

Sygn. akt II Ka 229/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lipca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Tomasz Wojciechowski /spr./

Sędziowie: SSO Piotr Popek

SSO Marcin Świerk

Protokolant: protokolant Anna Matuszkiewicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Rzeszowie – Zbigniewa Husa

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 4 lipca 2014 r.

sprawy J. D.

oskarżonego o przestępstwo z art. 177 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Rejonowego w Rzeszowie Zamiejscowego Wydziału Karnego z siedzibą w Strzyżowie

z dnia 11 lutego 2014 r., sygnatura akt XIV K 29/13

I. **zmienia** zaskarżony wyrok w ten sposób, że sformułowanie: „przyczynił się do naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym” zastępuje zwrotem: „naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym”,

II. **utrzymuje** w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części,

III. **zasądza** od Skarbu Państwa na rzecz adw. B. L. – Kancelaria Adwokacka w S., kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych 60/100) tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu w postępowaniu odwoławczym,

IV. **zasądza** od oskarżyciela posiłkowego P. W. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 636,60 zł (sześćset trzydzieści sześć złotych 60/100) tytułem kosztów procesu za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt II Ka 229/14

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 4 lipca 2014 r.

Sąd Rejonowy w Rzeszowie XIV Zamiejscowy Wydział Karny w Strzyżowie wyrokiem z dnia 11 lutego 2014r., sygn. akt XIV K 29/13 uznał oskarżonego J. D. za winnego tego, że w dniu 12 lipca 2012 roku w miejscowości G. powiatu (...), woj. (...), prowadząc samochód m-ki F. (...) o nr rej. (...), przyczynił się do naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że dostrzegając, że pieszy P. W. wykorzystując opuszczoną szybę drzwi przednich prawych w/w pojazdu przez ten otwór usiłuje zająć, a następnie zajmuje w sposób niezgodny z zasadami bezpieczeństwa ruchu drogowego w części przestrzeń pojazdu, kontynuował jazdę po drodze publicznej, dodatkowo przyspieszając

pojazdem, co dawało kierującemu dostateczną i wystarczającą podstawę do utraty wobec P. W. zaufania i zaprzestania kontynuacji jazdy, w następstwie tego P. W. opuszczając pojazd upadł na asfalt doznając obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy z krwiakiem okularowym lewego oczodołu, stłuczenia klatki piersiowej po stronie lewej, stłuczenia lewego biodra, rozerwania wiązadła pobocznego przyśrodkowego kolana lewego, liczne otarcia naskórka na całym ciele, które to obrażenia spowodowały u P. W. naruszenie czynności narządu jego ciała na okres powyżej dni siedmiu, przyjmując jednocześnie, że w chwili popełnienia zarzuconego mu czynu miał on w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem, tj. przestępstwa z art. 177 § 1 kk w zw. z art. 31 § 2 kk i za to na podstawie art. 177 § 1 kk przy zastosowaniu art. 58 § 3 kk skazał go na karę grzywny w wymiarze 100 (stu) stawek dziennych przyjmując, że wysokość jednej dziennej stawki wynosi 10 (dziesięć) złotych.

Na podstawie art. 624 § 1 kpk Sąd zwolnił oskarżonego w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Ponadto Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. B. L. – Kancelaria Adwokacka w S., kwotę 929,88 zł tytułem obrony oskarżonego z urzędu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł oskarżyciel posiłkowy, zaskarżając orzeczenie w całości i zarzucając:

I. naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 413 § 2 pkt 1 kpk, poprzez niedokładny a w konsekwencji błędny opis zarzucanego oskarżonemu czynu, a mianowicie użycie zwrotu „przyczynił się do naruszenia zasad bezpieczeństwa” podczas, gdy nie budzi wątpliwości, że oskarżony swoim działaniem „naruszył zasady bezpieczeństwa”, oraz błędne przyjęcie, iż oskarżony w momencie podjęcia działań przez pokrzywdzonego znajdował się od początku na drodze publicznej, nie zaś na posesji prywatnej oraz był w ruchu;

II. naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 410 kpk poprzez:

1) dowolną ocenę dowodów skutkującą błędnym przyjęciem, że:

a) oskarżyciel posiłkowy próbując wyrwać kluczyki ze stacyjki samochodu, a tym samym uniemożliwić ucieczkę oskarżonemu ingerował w prowadzenie pojazdu przez oskarżonego podczas gdy w momencie podjęcia działania przez oskarżyciela samochód faktycznie nie poruszał się,

b) oskarżyciel posiłkowy nie był przytrzymywany w samochodzie przez pasażerkę, w sytuacji gdy fakty przytrzymywania za rękę potwierdzają zeznania oskarżyciela, J. W. oraz samej pasażerki R. D., która zeznała że chwyciła go za rękę,

c) zeznania świadka J. W. który był naocznym świadkiem zdarzenia powstały na skutek wiadomości zasłyszanych od ojca w sytuacji, gdy są one spójne i konsekwentne nie ulegają zmianom z upływem czasu i nie ma podstaw do odmawiania im waloru wiarygodności,

d) oskarżony po zatrzymaniu się wezwał policję, podczas gdy uczynił to oskarżyciel,

2) pominięcie w procesie wyrokowania okoliczności, wynikającej bezsprzecznie z całokształtu materiału dowodowego, że oskarżyciel wtargnął do pojazdu oskarżonego na swojej posesji, a dopiero później na skutek wprowadzenia samochodu w ruch oskarżony został przemieszczony na drogę publiczną, o czym świadczą ślady jakie pozostawił na miejscu zdarzenia samochód oskarżonego – nie zostały one jednak zabezpieczone w toku postępowania przygotowawczego, nie dołączono również do akt sprawy zrobionych w tym zakresie na miejscu zdarzenia zdjęć;

III. Naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 172 kpk i art. 391 § 1 kpk poprzez nie przeprowadzenie konfrontacji świadków pomimo szeregu rozbieżności pomiędzy zeznaniami zwłaszcza w zakresie prędkości pojazdu kierowanego przez oskarżonego, miejsca wtargnięcia oskarżyciela do pojazdu, faktu czy samochód oskarżonego w momencie wtargnięcia poruszał się itd., oraz zaniechanie odczytania świadkom ich zeznań składanych w

postępowaniu w sprawie o wykroczenie sygn. akt XIV W18/13 pozostającej w związku ze sprawą przy ograniczeniu się do odczytywania zeznań złożonych w postępowaniu przygotowawczym;

IV. Naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 371§ 1 kpk, poprzez dopuszczenie do obecności w trakcie przesłuchania świadków, pozostałych świadków którzy jeszcze nie zostali przesłuchani w toku postępowania o wykroczenie, które pozostawało w bezpośrednim związku z przedmiotową sprawą, jako że na podstawie zeznań świadków złożonych w sprawie o wykroczenie sygn. akt XIV W 18/13 sporządzone zostały opinie biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków, które to opinie mając kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy zostały włączone do materiału dowodowego i ujawnione w toku postępowania;

V. Naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 624 i art. 627 kpk poprzez zwolnienie oskarżonego od obowiązku zapłaty kosztów sądowych w sytuacji, gdy okoliczności sprawy, a zwłaszcza sytuacja majątkowa oskarżonego nie uzasadniają zastosowania przedmiotowego zwolnienia;

VI. Rażąca niewspółmierność kary do skutku jaki nastąpił w bezpośrednim związku z działaniem oskarżonego w postaci naruszenia czynności narządu ciała oraz rozstroju zdrowia oskarżyciela posiłkowego;

VII. Naruszenie art. 58 § 3 kk poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w sprawie.

W oparciu o powołane zarzuty wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

- zmianę opisu zarzucanego oskarżonemu czynu w ten sposób, że zwrot „przyczynił się do naruszenia zasad bezpieczeństwa” zastąpić zwrotem „naruszył zasady bezpieczeństwa”,

- zmodyfikowanie opisu czynu zgodnie ze stanem faktycznym od słów „ (...)” do słów „w następstwie tego” z opisu zawartego w wyroku na: „... naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że dostrzegając, że pieszy P. W. wykorzystując opuszczoną szybę drzwi przednich prawych w/w pojazdu usiłuje zapobiec rozpoczęciu poruszania się w/w pojazdu poprzez wyciągnięcie kluczyków z jego stacyjki, rozpoczął jazdę z posesji zamieszkałej przez pokrzywdzonego i kontynuował ją po drodze publicznej dodatkowo przyśpieszając pojazdem...”

- orzeczenie wobec oskarżonego kary surowszej, a to kary 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem na okres 2 lat, ewentualnie surowszej kary grzywny przy przyjęciu stawki dziennej na minimum 50 zł,

- orzeczenie w stosunku do oskarżonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 2 lat,

2) ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd I instancji.

Sąd Okręgowy rozważył, co następuje.

Spośród krytyki zaskarżonego wyroku jedynie zarzut obrazy art. 413 § 2 pkt 1 kpk zyskał częściowo akceptacyjną ocenę Sądu odwoławczego. Procesową konsekwencją tego stwierdzenia była konieczność ingerencji sądu wyższego rzędu w treść zaskarżonego wyroku w zakresie objętym pkt I orzeczenia wydanego w następstwie kontroli instancyjnej.

Zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 371 § 1 kpk okazał się bezzasadny i to w stopniu oczywistym. Po pierwsze – co wynika już z samego brzmienia apelacji – nie dotyczy on sposobu procedowania w niniejszej sprawie, tj. o przestępstwo spowodowania przez J. D. wypadku drogowego, lecz sprawy prowadzonej przez Sąd Rejonowy pod sygn. XIV W 18/13 przeciwko P. W. o wykroczenie z art. 86 § 1 kw. Po wtóre, udział pokrzywdzonego w rozprawie i jego obecność na sali reguluje art. 384 § 2 kpk. Zgodnie z tym przepisem pokrzywdzony ma prawo wziąć udział w rozprawie,

jeżeli się stawi, i pozostać na sali, choćby miał składać zeznania jako świadek. W tym wypadku sąd przesłuchuje go w pierwszej kolejności.

Podkreślić przy tym warto, że art. 384 § 2 kpk stanowi przepis szczególny wobec art. 371 § 1 kpk oraz jest odpowiednio stosowany w sprawach o wykroczenia, co wynika wprost z treści art. 81 kpsw. Dla porządku zaznaczyć wypada w końcu i to, że wszystkie osoby znajdujące się wewnątrz pojazdu prowadzonego przez J. D. zyskały przymiot pokrzywdzonego wykroczeniem z art. 86 § 1 kw.

W związku z podniesieniem przez skarżącego zarzutu obrazy art. 172 kpk odnotować trzeba, że przepis ten: „(...) nie nakłada na organy procesowe żadnego obowiązku. Daje jedynie podstawę przeprowadzenia konfrontacji pomiędzy osobami przesłuchiwanymi, a także określa sytuację, w której jest ona niedopuszczalna. Konfrontacja jest zatem czynnością fakultatywną, uzależnioną od oceny organu procesowego, który nie ma obowiązku jej przeprowadzenia w każdym wypadku sprzeczności w oświadczeniach dowodowych. Powinien to zrobić wówczas, gdy może się to przyczynić do prawidłowego ustalenia stanu faktycznego.” (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 29 maja 2008 r. V KK 99/08, LEX nr 435313, Prok. i Pr. – wkł. 2008/12/19)

Tymczasem uwarunkowania rozpoznawanej sprawy są tego rodzaju, że dowody na poparcie oskarżenia w zakresie okoliczności wskazanych w środku odwoławczym (dotyczących miejsca wtargnięcia oskarżyciela posiłkowego do pojazdu prowadzonego przez oskarżonego, przesądzenia czy był on wówczas w ruchu, a także prędkości samochodu kierowanego przez J. D.) są tak wyraźnie odmienne od dowodów służących do obrony, że układ dowodowy nie czyni zasadnym twierdzenia, iżby zaniechanie przez Sąd Rejonowy przeprowadzenia konfrontacji było takim procesowo istotnym uchybieniem, które mogłoby wywrzeć wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

Niepodobna czynić Sądowi I instancji skutecznie zarzutu naruszenia art. 391 § 1 kpk, którego rację wnoszący środek odwoławczy upatrywał w braku odczytania świadkom ich zeznań złożonych w sprawie o wykroczenie prowadzonej pod sygn. akt XIV W 18/13, skoro Sąd ten w chwili odczytywania w odpowiednim zakresie protokołów złożonych poprzednio przez konkretnych świadków zeznań w postępowaniu przygotowawczym nie dysponował aktami tej sprawy, gdyż zostały one ujawnione – zresztą na wniosek oskarżyciela posiłkowego – na ostatnim terminie rozprawy (11 lutego 2014 r.), kiedy to został wydany zaskarżony wyrok.

Ponadto art. 391 § 1 kpk wymienia sytuacje, w których wolno odczytywać w odpowiednim zakresie protokoły złożonych poprzednio przez świadka zeznań w postępowaniu przygotowawczym lub przed sądem w tej lub innej sprawie, albo w innym postępowaniu przewidzianym przez ustawę. Odnosi się to m.in. do układu, gdy świadek zeznaje odmiennie niż poprzednio albo oświadczy, że pewnych okoliczności nie pamięta. Z kolei, analiza depozycji osób, które wypowiadały się w sprawie o wykroczenie z art. 86 § 1 kw prowadzonej pod sygn. XIV W 18/13 stwarza racjonalne podstawy do uznania, że odczytaniu (w trybie art. 391 § 2 kpk) podlegać winna jedynie ta część wyjaśnień złożonych przez P. W. w charakterze obwinionego, w której jako kierowcę pojazdu wskazywał on K. D.. Biorąc jednak pod uwagę, że w omawianej mierze procesowe oświadczenie oskarżyciela posiłkowego odbiega ewidentnie od wymowy pozostałych środków dowodowych o osobowym charakterze, a także możliwość zasadnego przyjęcia, iż pokrzywdzony ostatecznie odstąpił od rzeczonego twierdzenia, jako że domagał się uznania J. D. za winnego zrzucanego mu czynu, to skonstatować należy brak wpływu owego uchybienia na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Natomiast obraza art. 410 kpk zachodzi, gdy sąd orzekający opiera się na materiale nieujawnionym w toku przewodu sądowego, albo opiera się tylko na części materiału ujawnionego. Dokonanie oceny całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie, która nie odpowiada interesowi procesowemu skarżącego, nie uchybia niczym dyspozycji art. 410 kpk. Inną rzeczą jest już prawidłowość oceny materiału dowodowego. Tyle tylko, że autor apelacji, formułując krytyczne uwagi w tym zakresie, powinien podnieść zarzut obrazy art. 7 kpk, czego jednak nie uczynił.

Przechodząc wszakże do porządku nad konstrukcją komentowanego zarzutu Sąd odwoławczy dostrzega w pierwszym rzędzie potrzebę przypomnienia, że do dyspozycji Sądu Rejonowego stały dwie wersje przebiegu tego samego

zdarzenia, które w pewnych jego fragmentach wykazywały zbieżność, a w innych – w tym co do okoliczności o relewantnym znaczeniu dla rozstrzygnięcia o głównym nurcie postępowania – wzajemnie się wykluczały.

Nie popełnił błędu Sąd I instancji odrzucając tezę forsowaną przez oskarżyciela posiłkowego (wspieraną także przez małoletnich świadków, którzy w dniu zajścia podróżowali samochodem osobowym prowadzonym przez P. W.) jakoby pokrzywdzony wtargnął do pojazdu kierowanego przez oskarżonego na własnej posesji, a więc w miejscu, w którym co do zasady nie odbywa się ruch drogowy. Otóż nie tylko z wyjaśnień oskarżonego i relacji komunikowanych przez osoby, które znajdowały się we wnętrzu pojazdu marki F. (...), lecz także z opinii biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, w szczególności sporządzonej przez I. R. (k. 136 i k. 143 akt XIV W 18/13), wynika w sposób klarowny, że w obu wariantach sytuacji drogowej, będącej w zasięgu badania, w momencie opuszczenia środka lokomocji przez przybyłego na miejsce zdarzenia oskarżyciela posiłkowego, samochód prowadzony przez oskarżonego znajdował się częściowo na jezdni (prawe tylne naroże i koło) a w pozostałym zakresie na poboczu (utwardzonym żwirem i stanowiącym element składowy zjazdu z drogi). W ocenie Sądu odwoławczego żadnych zastrzeżeń nie budzi przeto przyjęcie, że do kolizyjnej sytuacji drogowej doszło w miejscu, gdzie odbywa się ruch drogowy.

Podobnie rzecz się ma z ustaleniem co do tego, że w momencie wtargnięcia oskarżyciela posiłkowego do cudzego pojazdu mechanicznego znajdował się on w ruchu. W omawianym aspekcie wbrew stanowisku skarżącego wyjaśnienia J. D. nie wymagają uszczegółowienia, skoro mają one kategorię wyświadczenia i nie budzą jakichkolwiek uzasadnionych wątpliwości. Przekonuje o tym w sposób dobitny następująca treść depozycji oskarżonego: „gdy byłem w ruchu na tym szutrowym wjeździe, to P. W. zajechał mi drogę i wówczas się zatrzymałem, dostrzegłem jednak lukę między jego samochodem, a poboczem i ruszyłem z miejsca, ruszyłem powoli, by nie zarysować jego samochodu i zmieścić się na mostku i wtedy to W. wskoczył do mojego samochodu przez prawą przednią szybę, która była otwarta”.

Sądowi Okręgowemu towarzyszy świadomość odmienności w dowodach obciążających oskarżonego, a z drugiej strony służący do jego obrony w kwestii będącej aktualnie w zasięgu rozważań. Nie należy jednak tracić z pola widzenia kontekstu sytuacyjnego, którego wymowa sprowadza się do tego, że J. D. powodowany chęcią uniknięcia konfliktu z pokrzywdzonym niewątpliwie miał najlepszą sposobność ominięcia samochodu, którym na miejsce zdarzenia przybył P. W. w chwili, kiedy mężczyzna ten opuścił niebędący już w ruchu środek lokomocji, z czego zresztą skorzystał. Również aktywność oskarżyciela posiłkowego polegająca na wtargnięciu do wnętrza samochodu osobowego kierowanego przez oskarżonego poprzez przestrzeń powstałą wskutek opuszczenia szyby w prawych przednich drzwiach pojazdu z zamiarem unieruchomienia środka lokomocji bardziej przystaje do wersji prezentowanej przez obronę, niż do wariantu lansowanego ze strony pokrzywdzonego.

Nie jest też ściśle stwierdzenie skarżącego, jakoby zeznania R. D. mogły stanowić dowodową podstawę dokonania ustaleń, że P. W. był przytrzymywany za rękę przez tę kobietę. Wprawdzie żona oskarżonego przyznała okoliczność oddziaływania na kończynę górną oskarżyciela posiłkowego, jednakże czyniła to w celu przeciwdziałania w ingerowaniu przez niego w prowadzenie pojazdu przez oskarżonego. Ponadto świadek ta, jak również oskarżony komunikowali, że w dalszej fazie zdarzenia udało się wypchnąć pokrzywdzonego na zewnątrz. Jest nad wyraz jasne, że przypisane świadkowi działanie polegające na przytrzymywaniu ręki P. W. pozostaje w oczywistej kolizji ze stanem pożądanym przez osoby znajdujące się we F. (...), za który niewątpliwie uznać trzeba odwrócenie niebezpieczeństwa, jakie w ich mniemaniu wynikało z obecności pokrzywdzonego.

Nie od rzeczy będzie też przypomnienie, że świadkowie oskarżenia obserwowali zajście – odznaczające się przecież znaczną dozą dynamiki – z innej perspektywy, choć niewątpliwie z racji wieku i relacji osobistych z pokrzywdzonym byli w różnym stopniu zaangażowani w nie emocjonalnie, co mogło powodować u każdego z nich odmienną rejestrację w pamięci postrzeżeń dotyczących jego przebiegu. Ponadto J. W. określił właściwą mu wadę wzroku (krótkowzroczność) uzupełniając wypowiedź, że nie posiadał wówczas okularów, których używa na co dzień w celach korekcyjnych. W końcu, odnotować należy, że K. P. zeznał, iż zauważył moment wypchnięcia wujka z samochodu, który trzymany był następnie przez kogoś za prawą rękę. Niepodobieństwo takiego układu sytuacyjnego jest jasne i to nie tylko w kontekście opinii biegłego S. G., lecz również w drodze konfrontacji z zasadami doświadczenia życiowego. Identyczne podejście ujawnić trzeba w stosunku do komunikatu pokrzywdzonego, jakoby sięgnął do pęku

(zbioru) kluczy w następstwie włożenia prawej ręki do pojazdu, nie tracąc przy tym kontaktu z podłożem, co słusznie wyeksponował Sąd Rejonowy w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku.

Nie są pozbawione subiektywizmu depozycje oskarżyciela posiłkowego mające za przedmiot określenie prędkości z jaką oskarżony miał prowadzić samochód osobowy. Ten etap zdarzenia pokrzywdzony zrelacjonował, że: „Wtedy kierujący włączył jedynkę i ruszył bardzo szybko (...) ominęli mój samochód i kierujący zmienił trzy biegi. Jechał na pełnym gazie, ile wlezie.” Zeznania te pozostają w opozycji do osobowych środków dowodowych służących do obrony, z których wyłania się dość przejrzysty obraz co do tego, że J. D. prowadził samochód wolno, z prędkością zbliżoną do chodu pieszego. Co więcej, nawet syn oskarżyciela posiłkowego oświadczył, iż samochód nie jechał szybko. Również zasadnicze zastrzeżenia budzi możliwość wykonania manewru ominięcia samochodu zatrzymanego przez P. W. z prędkością deklarowaną przez oskarżyciela posiłkowego, biorąc pod uwagę warunki drogowe, w tym również odległość pomiędzy betonowymi przepustami, która wynosiła 9,1 metra. Dla kompletności wyводу godzi się zaznaczyć i to, że biegły S. G. objął zakresem swojej opinii zarówno prędkość, przy której pokrzywdzony mógł wtargnąć do wnętrza pojazdu, jak też prędkość wystarczającą do pozostawienia śladów na nawierzchni bitumicznej drogi, zwłaszcza w warunkach zróżnicowania podłoża pomiędzy jezdnią a poboczem.

Nie ma racji wnoszący środek odwoławczy, kiedy artykułuje bezpodstawne odmówienie wiarygodności części zeznań J. W.. W zakresie oceny znaczenia i mocy dowodowej relacji przedstawionych przez syna oskarżyciela posiłkowego Sąd Rejonowy posiłkował się opinią sędowo – psychologiczną sporządzoną przez biegłą M. W., która wzięła udział w przesłuchaniu małoletniego w dniu 9 kwietnia 2013 r. W dostarczonej opinii biegła oparła się nie tylko na wrażeniach i obserwacjach powziętych w następstwie uczestniczenia we wskazanej czynności procesowej, lecz także dokonała analizy treści zeznań małoletniego wskazując na sformułowania świadczące o powtarzaniu zasłyszanych informacji, jak również na odmienności w poprzednio złożonych zeznaniach, a także sprzeczności z innymi zebranymi w sprawie dowodami. Ponadto biegła odniosła się do sytuacji rodzinnej małoletniego świadka, który jest w dużej mierze zależny emocjonalnie od ojca, tym bardziej że od jesieni 2012r. P. W. sprawuje wyłączną opiekę nad synem, gdyż okoliczność ta niewątpliwie mieści się w kręgu zdarzeń mogących determinować treść wypowiedzi świadka w kierunku na korzyść ojca.

Wprawdzie z treści notatki urzędowej z dnia 12 lipca 2012 r. sporządzonej przez funkcjonariusza policji K. F. wynika, że potrzebę interwencji zgłosił P. W., jednakże zapis ten nie wyklucza jeszcze prawdziwości tezy podawanej przez osoby podróżujące samochodem kierowanym przez oskarżonego, iż również i one nawiązały po zdarzeniu kontakt z policją. Zdaniem Sądu Odwoławczego z punktu widzenia zamieszczonego w apelacji postulatu wykorzystania tej okoliczności dla oceny zachowania oskarżonego oraz jego motywacji donioślejszą rangę zyskuje fakt powrotu J. D. i jego krewnych na miejsce zajścia bezpośrednio po uzmysłowieniu sobie ustania stanu zagrożenia.

Zamieszczone powyżej racje dostarczają przeto racjonalnych przesłanek do stwierdzenia, że Sąd I instancji utrzymał się w granicach swobodnej oceny dowodów statuowanej w art. 7 kpk, zaś ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę zaskarżonego wyroku - będące pochodną takiej oceny - wolne są od błędów natury faktycznej bądź logicznej.

Słuszny jest natomiast zarzut obrazy art. 413 § 2 pkt 1 kpk, którego rację wnoszący apelację upatrywał w zaakceptowaniu przez Sąd Rejonowy opisu czynu zarzucanego oskarżonemu, obejmującemu sformułowanie: „przyczynił się do naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym”. Rzecz mianowicie w tym, iż do ustawowych znamion typu czynu zabronionego z art. 177 kk określających czynność sprawczą należy naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, a nie przyczynienie się do ich naruszenia rozumiane jako „stanie się w jakiejś mierze przyczyną czegoś” (tak Słownik Języka Polskiego PWN tom 2 pod redakcją naukową profesora Mieczysława Szymczaka, Wydawnictwo Naukowe PWN Warszawa 1995 r.) W omawianej mierze trafnie skarżący zwrócił uwagę na rozbieżność pomiędzy częścią dyspozytywną rozstrzygnięcia poddanego kontroli instancyjnej, a jego pisemnymi motywami, które niewątpliwie we właściwy sposób respektują wyniki przewodu sądowego. Z tego też względu orzeczono reformatoryjnie jak w pkt I wyroku.

Od razu też godzi się uczynić zastrzeżenie w kwestii bezzasadności żądania dalej idącej zmiany opisu czynu przypisanego oskarżonemu, o czym przekonują w sposób dobitny argumenty zawarte we wcześniejszej części niniejszego uzasadnienia.

Wbrew przekonaniu autora środka odwoławczego Sąd Rejonowy nie sprzeniewierzył się przepisowi art. 624 § 1 kpk, bowiem w realiach niniejszej sprawy zaistniały podstawy do uznania, że uiszczenie przez oskarżonego kosztów sądowych byłoby dla niego zbyt uciążliwe ze względu na sytuację rodzinną, majątkową i wysokość dochodów. Idzie wszak o to, że J. D. jest zatrudniony jako pracownik fizyczny i z tego tytułu otrzymuje świadczenie pracownicze w rozmiarze niewiele przynoszącym wysokość minimalnego wynagrodzenia za pracę. Ponadto jest on żonaty i posiada sześcioro dzieci, przy czym żona (będąca osobą bezrobotną) oraz czworo dzieci, w tym dwoje w wieku szkolnym, pozostają na wyłącznym utrzymaniu oskarżonego. Niewątpliwie na sytuację materialną oskarżonego wpływ wywarła również dolegliwość o charakterze ekonomicznym stanowiąca reakcję organu państwa na popełnione przez niego przestępstwo.

Pozbawiony słuszności jest także zarzut obrazy art. 58 § 3 kk. Poprawne odkodowanie treści tego przepisu ustawy karnej nie następuje zbyt trudności interpretacyjnych, jako że możliwość orzeczenia zamiast kary pozbawienia wolności (w przypadku przestępstw zagrożonych karą tego rodzaju w wysokości nie przekraczającej pięć lat) nie jest obwarowana dalszymi przesłankami, poza wyłączeniem podmiotowym określonym w art. 58 § 4 kk, a świadczy o tym użycie zwrotu „w szczególności” odnośnie do równoczesnego orzekania środka karnego.

W końcu, wymierzona oskarżonemu kara nie przejawia cech rażącej niewspółmierności w sensie jej łagodności. Niewątpliwie rodzaj (szkoda na osobie) jak i rozmiar (naruszenie czynności narządu ciała na okres powyżej 7 dni) ujemnych następstw przestępstwa powodowały określone dolegliwości po stronie oskarżyciela posiłkowego. Żadnych wątpliwości nie budzi też naruszenie przez oskarżonego zasady o podstawowym znaczeniu dla bezpieczeństwa w ruchu lądowym. Z drugiej jednak strony niepodobna stracić z pola widzenia i tego, że sytuację kolizyjną zainicjował sam P. W., którego zachowanie nie wypełniało przesłanek warunkujących ujęcie osoby, o którym traktuje przepis art. 243 § 1 kpk (nie popełniono wszak żadnego przestępstwa, ani też nie zachodziła obawa ukrycia się którejkolwiek z osób znajdujących się w samochodzie kierowanym przez oskarżonego, ani też nie zaktualizowała się kwestia niepodobieństwa ustalenia ich tożsamości, skoro były one znane oskarżycielowi posiłkowemu). Co więcej, podjął on działanie obliczone na niedozwolone ingerowanie w prowadzenie pojazdu, czym nie tylko zaskoczył oskarżonego, ale również wyzwolił po jego stronie uczucie strachu. Stan zagrożenia spowodował u J. D. wystąpienie obciążenia psychicznego, które przekroczyło próg jego odporności i naturalne zdolności adaptacyjne, co skutkowało ograniczeniem w stopniu znacznym zdolności do rozumienia znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem w rozumieniu art. 31 § 2 kk, co wpływa w sposób doniosły na umniejszenie stopnia winy oskarżonego. Z punktu widzenia motywacji sprawcy nie bez znaczenia jest i to, że działał on z chęci wyświadczenia przysługi K. W. i nie dążył do jakiegokolwiek formy konfrontacji z jej mężem. Jakkolwiek J. D. był w przeszłości karany za przestępstwo z art. 178a § 2 kk, tym niemniej biorąc pod uwagę okres bez mała dziewięciu lat pomiędzy uprzednim skazaniem, a datą przypisanego mu w niniejszej sprawie czynu, stwierdzić należy że okoliczność ta w nikłym stopniu winna rzutować na dobór i wysokość środka reakcji prawno – karnej będącego pochodną naruszenia normy sankcjonowanej art. 177 § 1 kk.

Przedstawione powyżej argumenty zyskują i tę doniosłość, że czynią zasadnym przekonanie co do tego, że prowadzenie pojazdu mechanicznego przez oskarżonego nie zagraża bezpieczeństwu w komunikacji, co jest tożsame z brakiem orzekania wobec niego środka karnego wyrażonego w art. 42 § 1 kk.

Wyrok Sądu Odwoławczego znajduje oparcie w przepisach art. 437 §1 kpk w zw. z art. 438 pkt 2 kpk. W przedmiocie kosztów procesu za postępowanie odwoławcze rozstrzygnięto na podstawie art. 636 § 1 kpk (mając na uwadze wynik postępowania odwoławczego), a ponadto przyznano koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu w postępowaniu odwoławczym (art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze).